

Naprzód Polnoślaski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11-12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9-11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 633, administracji nr 117, Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Społem” Oddz. Wrocław

152 (445)

Wrocław, czwartek 3 lipca 1947 r.

Rok III

Praga manifestuje na cześć delegacji polskiej

Jutro w pałacu Cernika nastąpi podpisanie układów między Polską i Czechosłowacją

PRAGA. W dniu wczorajszym przybyła o godz. 15-ej na dworzec Wilsona w Pradze delegacja rządu polskiego z tow. premierem Cyrankiewiczem na czele. Dworzec był udekorowany zieloną i flagami narodowymi Polski i Czechosłowacji. W

chwili przybycia pociągu specjalnego z delegacją polską orkiestra odegrała hymn obu narodów a kompania honorowa armii czeskiej szpewowała broń.

Na przyjazd delegacji polskiej oczekiwali członkowie rządu czechosłowackiego z premierem Gottwaldem i ministrem spraw zagranicznych na czele, szef sztabu generalnego generał Bock, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz delegacja parlamentu Republiki Czechosłowackiej. Przybyli także min. Minc, prezes Banku Polskiego Drożniak i min. pełnomocny Rose, którzy bawią od kilku dni w Pradze.

Delegację polską powitał premier Gottwald. Odpowiedział mu w serdecznych słowach tow. premier Cyrankiewicz, kończąc wznieśieniem okrzyku na cześć przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Po powitaniach członkowie delegacji polskiej udali się samochodami głównymi ulicami miasta do pałacu pozostawionego

do ich dyspozycji. Tłumy publiczności zgromadzone na trasie przejazdu zgłaszały naszym ministrom burzliwą owację.

W dniu dzisiejszym tow. premier Cyrankiewicz złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza na Rynku Staromiejskim.

Jutro o godz. 11 w pałacu Cernika nastąpi uroczyste podpisanie umów: kulturalnej i gospodarczej między Polską i Czechosłowacją, po czym delegacja polska złoży wizytę prezydentowi Benesowi.

Deszcze uratowały sytuację zbiory tegoroczne nie będą gorsze od zbiorów ubiegłego roku

Zwierzęta pociągowe zastąpimy traktorami

WARSZAWA. W wywiadzie udzielonym wczoraj przedstawicielowi Socjalistycznej Agencji Prasowej minister Rolnictwa ob. Dąb-Kociol oświadczył, że na sytuację rolnictwa i tegorocznych zbiorów należy zapatrywać się raczej optymistycznie. Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę, że w tym roku zasiałymy przestrzeń o 32% większą niż w roku ubiegłym a więc zbiory muszą być co najmniej równe zeszłorocznym. Wprawdzie w okresie surowej zimy wymarło około 25% zasiewów ozimych ale przestrzenie te zostały na wiosnę ponownie obrobione i obsiane zbożami jarymi.

Poważne szkody wyrządziła zasiewom powódź na znacznym obszarze kraju. W jeszcze większym stopniu dała się we znaki susza panująca w ciągu miesięcy wiosennych i częściowo w pierwszej połowie czerwca. Uratowały sytuację obfite deszcze, jakie spadły w połowie czerwca, tak, że obecnie nie ma obawy o stan zboża, stan roślin okopowych jest zupełnie dobry.

Wielkim utrudnieniem w pracy na roli jest brak siły pociągowej. W tym wypadku — stwierdził minister Dąb-Kociol — będziemy musieli zastąpić zwierzęcą siłę pociągową motorowymi ciągnikami. Wzrasta też i rozwija się krajowa produkcja traktorów i w ciągu paru najbliższych lat osiągnięć imponującą cyfrę 3.000 sztuk rocznie.

Wojewódzka Rada PPS

W dniu 5 lipca br. odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Rady PPS we Wrocławiu, w lokalu WK plac Biskupa Nankiera 1. Początek obrad o godzinie 9 rano.

W tym samym dniu, o godz. 9 rano, w sali konferencyjnej WK Wrocław, pl. Biskupa Nankiera 1, odbędzie się

Wojewódzka Odprawa PPS

przewodniczących, sekretarzy, instruktorów powiatowych i miejskich komitetów.

W obradach uczestniczyć będzie sekretarz CKW PPS tow. poseł L. Cwik.

Zjazd Pocztowców PPS

Dnia 6 lipca br. o godzinie 10-ej rano w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Komitetu we Wrocławiu przy pl. Biskupa Nankiera 1 odbędzie się Zjazd pocztowców — członków PPS.

Rozszalałe wody Mississippi zagrażają nowym terenom

ST. LOUIS (MISSOURI). Po wylewnych deszczach w nocy z wtorku na środek wody porobiła nowa wyrwy w tamach przeciwpowodziowych ciągnących się na przestrzeni 90 mil (przeszło 150 km) wzdłuż wybrzeża rzeki Mississippi.

Bezwzględnie przystąpiono do ewakuacji około tysiąca ludzi zamieszkających na terenach zagrożonych.

Sejm uchwalił ustawy

O Planie Odbudowy Gospodarczej Planie Inwestycyjnym

Być może już dzisiaj

zakończenie obecnej sesji Sejmu

WARSZAWA. — Pod przewodnictwem wicemarszałka tow. Szwalbego rozpoczęło się wczoraj o godz. 10.10 plenarne posiedzenie Sejmu. Jako pierwszy zabrał głos w dyskusji tow. Górny (PPS), który omówił zagadnienia gospodarcze Ziem Odzyskanych.

Obcym wstęp wzbroniony! Za zamkniętymi drzwiami toczą się obrady w sprawie... gumy

PARYŻ. Przedstawiciele 25 państw badają sytuację w jakiej znajduje się światowa produkcja gumy. Przede wszystkim rozpatrywane są sprawy ustalenia obowiązujących cen kauczuku i wypracowania nieprzekraczalnych norm w produkcji wyrobów z gumy. Obrady są tajne i odbywają się bez udziału przedstawicieli prasy. Wyniki ich będą podane podobno za pomocą specjalnego komunikatu po zamknięciu obrad w dniu 8 lipca.

Trzy pytania Molotowa pod adresem Bidault

PARYŻ. Minister Bidault przedstawił nowy plan francuski w sprawie projektu Mars-halla.

Minister Molotow postawił w związku z tym ministrowi Bidault 3 następujące pytania.

1) Czy propozycja francuska w sprawie wykorzystania zasobów Niemiec na zaspokojenie potrzeb Europy oznacza, że problem reparacji nie jest brany pod uwagę?

2) Czy decyzja w sprawie wykorzystania zasobów gospodarczych Niemiec będzie powzięta zanim problem reparacji zostanie rozstrzygnięty?

3) Czy Francja zgadza się obecnie na podwyższenie poziomu produkcji przemysłowej Niemiec?

Minister Bidault w odpowiedzi zaznaczył, że problem reparacji może być rozstrzygany jedynie na konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych. Następnie minister Bidault oświadczył, że delegacja francuska w dalszym ciągu zachowuje w sprawie wysokości produkcji przemysłowej Niemiec stanowisko, jakie zajęła na konferencji moskiewskiej.

kanych na tle planu Odbudowy Gospodarczej i planu Inwestycyjnego. Tow. Górny podkreślił, że oba plany przewidywały znaczne wkłady dla dalszego zagospodarowania Ziem Odzyskanych (plan inwestycyjny przeznaczony na ten cel 33% z ogólnej sumy wydatków).

Następnie zabrał głos w dyskusji poseł: Fijałkowski (SD), Dobosz (bezpartijny) i Rataj (SL).

Dyskusję zreanimował prezes CUP tow. poseł Bobrowski. Stwierdził on, że osiągnięcia gospodarcze ostatnich lat wykazywały słabość polityki KRN i że gwarantują one wykonanie planów w stu procentach.

Referencje obu omawianych ustaw tow.

Jedrychowski (PPR) i tow. Rapaczynski (PPS) wnieśli o przyjęcie ustaw w brzmieniu projektu z uwzględnieniem poprawek wniesionych przez poselskie kluby stronnictw demokratycznych.

Następnie przystąpiono do głosowania nad projektem ustawy. Ustawa o planie Odbudowy Gospodarczej została przyjęta w drugim i trzecim czytaniu głosami całej Izby, przy wstrzymujących się od głosowania posłach PSL.

Ustawa o planie Inwestycyjnym została przyjęta w drugim czytaniu. I w tym wypadku posłowie PSL wstrzymali się od udziału w głosowaniu.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 8-go lipca rozpatrywane być mają ustawy o przyjęciu Wojska Polskiego, o popieraniu budownictwa i o odbudowie Warszawy.

Obecna sesja Sejmu zakończy się być może już w dniu dzisiejszym, tj. 3 lipca, najpóźniej zaś w dniu jutrzejszym.

Totalną akcję przeciw komunistom przy pełnej mobilizacji sił chce przeprowadzić Kuomintang

Karna akcja wojskowa ma nosić charakter „moralny nie materialny”

NANKIN. Poinformowane kółka chińskie oświadczają, że podczas tajnego zebrania dnia 30 czerwca, członkowie centralnego komitetu wykonawczego i centralnego komitetu politycznego Kuomintangu (chińska partia nacjonalistyczna) wysłuchali sprawozdania Ciang-Kai-Szeka o sytuacji politycz-

nej, gospodarczej i wojskowej, oraz uchwalił rezolucję o wzmocnieniu „karnej akcji wojskowej” przeciw komunistom.

Według oświadczenia pewnego wysokiego funkcjonariusza Kuomintangu rezolucja ta zostanie przedłożona 4 lipca chińskiej radzie stanu do zatwierdzenia i treścią jej będzie rzeczywiste sprawa przyspieszenia rozwiązania konfliktu przez totalną mobilizację wszystkich sił ludzkich i środków produkcji.

Jednak te same źródła utrzymują, że charakter tych zarządzeń będzie „raczej moralny niż materialny”.

1503 okręty brytyjskie zostały zniszczone w czasie wojny

Miny i samoloty okazały się najgroźniejszymi wrogami okrętów

LONDYN. Według danych statystycznych, ogłoszonych wczoraj w Izbie Gmin, brytyjska marynarka wojenna straciła podczas 2-jej wojny światowej ogółem 1503 okręty. Tonaż straconych okrętów wynosi 959.757. Wśród straconych okrętów było 3 pancerniki, 2 bojowe krążowniki, 5 lotniskowców, 23 krążowniki i 139 kontrtorpedowców. Wśród przyczyn za-

tonięcia okrętów na pierwszym miejscu są miny — 281 zatopionych okrętów, na drugim samoloty — 271 zatopionych okrętów; łodzie podwodne zatopili 172 okręty, nawodne jednostki zatopili 109 okrętów, 5 okrętów zostało zgniecionych, 4 okręty zatopione przez baterie nadbrzeżne i 116 okrętów straconych z nieznanych przyczyn. Pozostałych 545 okrętów zostało straconych w następujący sposób: 114 okrętów rozbiło się, 89 okrętów uległo zatłokowaniu, przebieg, 85 okrętów zderzyło się ze sobą, 38 okrętów uległo wypadkom, 37 okrętów zniszczył pożar, 28 okrętów zostało zatopionych przez własne oddziały i 154 okręty zostały zniszczone z nieznanych przyczyn.

De Gaulle spiskowcem?... Są poważniejsze rzeczy od zwykłych składów broni

Coraz to nowe rozgałęzienia spisku

wykrywają francuskie

władze bezpieczeństwa

PARYŻ. W charakterze świadka przesłuchiwany jest w sprawie spisku przeciwko republikańskiej władzy bezpieczeństwa narodowego generał rezerwy armii francuskiej Merson. General Merson wystąpił ze służby czynnej przed kilkunastu laty i w tym okresie pełnił służbę dyplomatyczną jako attaché wojskowy Francji w różnych krajach Europy. W czasie okupacji był wybitnym członkiem ruchu oporu. W listopadzie 1943 roku aresztowany przez gestapo, pozostawał w niemieckich obozach koncentracyjnych, aż do chwili zakończenia działań wojennych.

PARYŻ. Decyzja powzięta w środę rano przez radę ministrów przeciwko generałowi de Laminat wywołała pewną sensację wśród obserwatorów politycznych. Rzecznik rządowy, Pierre Bourdan zachował w tej sprawie jak najdalej idącą dyskrecję. Nie potwierdził on, ani nie zaprzeczył, że wiadomość o odwołaniu de Laminata wiąże się z dochodzeniem w sprawie spisku przeciwko republikańskiej władzy. Postronnie faktem, że generał, który odbywał obecnie podróż inspekcyjną po Kamerunie, został odwołany ze swego stanowiska. Ma on być oddany do dyspozycji ministerstwa wojny i otrzyma rozkaz powrotu do Francji.

Co się tyczy „blekitnego planu” to rzecznik rządowy podkreślił, że w miarę postępowania dochodzenia ujawniają się coraz to nowe rozgałęzienia spisku i potwierdzają się całą wagę tej sprawy. „W każdym razie — powiedział Bourdan, — są poważniejsze rzeczy niż odkrycie zwykłych składów broni”. Odmówił jednak podania jakichkolwiek nazwisk lub faktów.

PARYŻ. Część prasy francuskiej podkreśla kontakty spiskowców z grupą de Gaulle’a. „Humanite” w ten sposób pisze o Loustaneau Latrou, jednym z przywódców spisku: Loustaneau Latrou, był twórcą organizacji faszystowskiej „Francuskiej Unii Wojskowej” oraz w swoim czasie żądał rozwiązania francuskiej partii komunistycznej. W roku 1940 stał się bliskim współpracownikiem Petaina. W tym samym czasie nawiązał kontakt z wywiadem de Gaulle’a.

W Paryżu podkreśla się również, że spiskowcy w swej pracy propagandowo-werbowkowej posługiwali się nazwiskiem de Gaulle’a. Na podkreślenie zasługuje — zdaniem niektórych paryskich — również fakt, że na czele wojsk okupacyjnych w Niemczech, Francji, na których pomógł liczyć spiskowcy, stoi generał Bet-houard. Generalowi temę „Humanite” w cyklu wspomnianych artykułów zarzuca Raulita, jako zamieszanie w spisek anty-republikański. „Humanite” podaje, że książka wskazywała urzędnikom policji gdzie przechowywane były na ich oświadczenie, że przy-

stał ich po nią gen. de Gaulle.

Katastrofane skutki wtorkowej nawałnicy Sufit runął na śpiących mieszkańców

Piorun uderzył w przepełniony tramwaj Mieszkania i urzędy pod wodą

Wtorkową burzę będzie Wrocław pamiętał długo. I jako imponujące zjawisko i jako srogiego rodzaju kataklizm. Burza wtorkowego popołudnia to nie był tylko ulewny deszcz z gradem oraz kilka grzmotów i piorunów. To była istna nawałnica. Wiatr, który chwilami przechodził w wichurę, pędził rżnięte strugi deszczu, tworząc z nich gęste zasłony, za którymi ginęły zarysy kamienic.

WODA ZALAŁA PIWNICE I PARTERY

Po godzinie takiej ulewy wiele ulic niżej położonych dosłownie tonęło w wodzie. Rzadko przejeżdżające auta pogrążyły się w kałużach po same koka. Działo się to wszędzie tam, gdzie albo całkiem brak jest ścieków kanalizacyjnych, albo też kanały były pozostawione. Woda zaczęła się wlewać do piwnic i na niskim parterze położonych pomieszczeń. Zalanę zostały lokale Banku Polowego, Drukarni Wojewódzkiej, magazynu Ubezpieczalni Społecznej, Fabryki Monopoli Tytoniowej, Urzędu Zatrudnienia, piwnice hotelu „Monopol” itd. Instytucje te wezwały pomocy oddziałów Straży Pożarnej, która też w ulewny deszcz przybyła i za-

brała się do mozolnej pracy wypompowywania wody z piwnic.

POPOŁOCH WŚRÓD PASAŻERÓW „3”

Również pioruny nie oszczędziły miasta: w jadąc z pasażerami ul. Krupniczą „dziewiątkę” uderzył piorun, wywołując wielki popłoch

„Czwartek Literacki”

Dziś w czwartek, 3 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu własnym przy Pl. Nankiera 7 II p., 59-ty „czwartek literacki” Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, na którym profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Tadeusz Stanisław Grabowski, wygłosi odczyt pt. „Fragmenty z dziejów odrodzenia Słowaczyny” (1848-1849).

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

wśród jadących. Na szczęście, piorun zsunął się po tramwajowym piorunochronie i nikomu nie wyrządził krzywdy.

Do brzydat technicznych M. Z. K. zaczęły nadchodzić alarmujące meldunki.

Podstacja elektryczna przy ul. Pułaskiego ma odciepy dopływ prądu.

W okolicy Placu Słonecznego burza przewalała drut roboty, wskutek czego ruch tramwajowy „2”, „4” i „10” jest wstrzymanym.

Na ulicy Lipnickiej zawałił się mur jednej z kamienic, zrywając druty sieci tramwajowej, na przestrzeni 50 m. — „3” została na tej trasie wstrzymana, a następnie skierowana na ul. Traugotta i na Grabiszowską.

Również na ulicy Lipnickiej, pod pierwszym mostem kolejowym, woda stoi na 50 cm głębokości.

Na Podwalu Mikołajskim piorun uderzył w drzewo, które wpadło na druty i zerwał przewody linii Nr „6”.

W CIĄGU GODZINY NAPRAWIONO USZKODZENIA

Na miejsca wypadków wyjechało natychmiast mimo ulewnej deszczu Techniczne Pogotowie Elektryczne, by naprawić druty i brzozy. Wzdłuż Technicznego WZK — dla naprawy toż. W ciągu 10, 15, najwyżej 45 minut uszkodzenia zostały naprawione. Między godziną 16:45 a 17:45 już wszystkie tramwaje kursowały normalnie, rozważając do domów przemokniętych wrocławian.

Późnym wieczorem, gdy woda z ulic spłynęła, niemal przybrała normalny wygląd. W wielu mieszkaniach prywatnych natomiast długo jeszcze wybierano wodę z pokoi.

Najazutem, t. zn. w śróde, jakie szkody po burzy pozostały nam liczenie zerwane przewody telefoniczne oraz —

ZAWALIŁ SIĘ DOM PRZY UL. CIESZYŃSKIEJ 5

Dom przy ul. Cieszyńskiej 5 nie miał całej wielkiej partii dachu od strony frontu. Mimo to parter oraz pierwsze i drugie piętro były zamieszkane. Osiedliło się tam dziesięć rodzin z pięciorgiem dzieci.

We wtorek o godz. 22 krokwie w suficie na i trzecim piętrze, rozkładać przez kilka lat, zalały się. Pod ich ciężarem zerwały się sufity na drugim i trzecim piętrze, oraz na parterze. W jednym z pokoi, który zasypał gruz, spa-

ła rodzina Biernatów: ok. 60 lat liczący ojciec oraz małoletni synowie, 10-letni Tadeusz i 12-letni Franciszek. Cudem tylko, sufit, spadając, oszczędził ich łóżka, w których spoczywali. W największym popłochu wyskoczyli Biernatowie przez okna.

Na miejsce katastrofy przyjechała Straż Pożarna z dowódcą, Pogotowie Ratunkowe oraz dyr. Wrocławskiej Dyrekcji Odbudowy inż. Rybicki.

10 RODZIN BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

Ogładamy zagrożony dom. Od najwyższego do najniższego piętra jest popękany, sufity ma niebezpiecznie wybrzuszone.

Ci mieszkańcy, którzy mają w miescie rodziny, wyszli z budynku, grożącego w każdej chwili zawaleniem. Reszta pakuje toby i walizki, by uciekać w razie nowego niebezpieczeństwa. Wielu z nich mieszka na klatce schodowej.

Ostępują na rodziny Biernatów, Zaklikowskich, Bieruckich, Grzelaków, Nieradzkich, Czesumów, Ruszczyńskich, Jaskówskich, Jachimowskich, Majchrzaków i Muszyńskich i zapytują:

Gdzie my będziemy mieszkać?

Gdzie oni będą mieszkać? H. Paz.

Dlaczego listy z niemieckimi adresami trafiły do adresatów

W związku z notatką, zamieszczoną w Nr 138 (431) z dn. 17.6 br. pod tytułem: „Wrocław leży w Polsce — Polska Pozała na tropie „deutsche Kriminal-Polizei in Breslau”, komunikuje uprzejmie, iż wydał ponownie zarządzenie, by przesyłki z Niemiec z propagandowymi lub złośliwymi określeniami miejscowości na terenie Ziemi Zachodnich były zwracane nadawcom za granicę bez podania powodów.

Przesyłki o niewłaściwie zredagowanych adresach i dopiskach dostają się do rąk M. O. na skutek omyłki niedoświadczonych pracowników, bowiem tut. Dyrekcja jeszcze nie dysponuje we wszystkich działach służby p-t. odpowiednim fachowym personelem.

Dyrektor Okręgu inż. Kozubek Wl.

Tyle wtykać polcem

Co robią śledzie w lecie?

Kiedy słuchamy szklanki czy talerz, czy rozciągamy się „plackiem” na ulicy, lubimy sobie znaleźć sobie kogoś, kto naszym zdaniem, był winien tego naszego nieszczęścia. Bliźni oż, przeważnie, poza tym, że jest winien Bogu ducha, nam nie nie był winien, ale zawsze to przyjemniej zrzucić odpowiedzialność na kogoś, znaleźć sobie kogoś ofiarnego, a samemu uchodzić wyłącznie za pokrzywdzonego. Spóśb ten praktykujemy zarówno w wypadku małych, jak i dużych nieszczęść życiowych.

Od tygodnia, mniej więcej, wszyscy cierpiący z racji nieletniczych uprost upadów. Właśnie z powodu tych upadów wszystkim nam, ludziom uczciwym pracy, przytrafiło się pewne nieszczęście życiowe. Nie bardzo wielkie, ale jednak pewna przykra jest.

A zaczęło się tak ładnie. — Wrocławski Wydział Apropozycji i Handlu ogłosił, że na czerwiec kartki życiowości przesyłać m. in. śledzie. A śledzie, jak wiadomo, mają swoich lewactw i gorgochy słowności. Niekładny lub śledzie smażone. Ale wiele osób po prostu przepada za tym, rolmopsami.

Amatorów rolmopsów pięknie swoje przydatne śledzie odcypli, zakropili, przekuli wykalczkami, poczyli gorczyca, złożyli do słojów i postawili w chłodnym miejscu. Całe pół dnia przy tym śmudnym zajęciu zblumacił. Byli też i tacy, co na te doskonale rolmopsy zaprosili gości.

I co z tego wszystkiego wyszło? — Zagładany uczciwie do stoja, a nieszczęśliwemu zmianie. Urosły. Czyżbyśmy je rozdłami nadszeli?

Nieodbrze: rolmopsy dość miały upadły, „wzięły” i zepuły się. Nieszczęście! Szybko szukamy w myśli winowajcy. Upał winien. Wiele może zaważił ś. Piotr do którego resortu należy regulowanie pogody? Ale ś. Piotr nie kazał przecież dać wrocławianom śledzi na klatki w czerwiec, sam białe jada śledzie wyłącznie w chłodnej porze roku.

A więc Wydział Apropozycji winien? No tak, kłóży winę!

Gdy doszłam do tej konkluzji, zaraz mi się nacisnęło na sercu. No na prośbę: zaprosił na dzień wieczór śledzi, co drugi dzień przyjdzie pełno na kłócie z kłóciatami, a co je im dam jeśli, kiedy przydadłoby śledzie nie chciały śledzi zarządzać Wydziału Apropozycji i Handlu i licho je wzięło!

Hal.

LISTY do redakcji

Barbarzyńsko niszczy się ryby w Odrze

Jestem miłośnikiem łowienia ryb na wędkę. Posiadam kartę wędkarską nr. 9247, wydaną przez Zarząd Miejski m. Wrocławia.

Byłem dotychczas przekonany, że dzięki ł barbarskim metodom łowienia ryb, zostały dawno ukończone. Tymczasem niedawno, gdy znalazłem się z moim towarzyszem na Oławie z wędkami, przyszło 3 osobników i rzuciło 3 granaty, czy też miny do wody. Powierzchnia rzeki zabiła się od narybków.

Zapytuję: za co Zarząd Miejski pobral od nas opłaty za karty? Czy za to, żeby siedzieć nad wodą godzinami, gdzie ryba

została już wybita? Dlaczego nie kłóć, które ukroczyły podobne wybrki. Uczęszczając od 2-eh misiejsy nad wodę nie spotkałem żadnego takiego patrolu.

Zwracam się do Sz. Redakcji jako stały czytelnik, o umieszczenie mego listu. Może tą drogą zostanie zwrócona uwaga odpowiednich czynników i zostaną wydane zarządzenia w tej sprawie, gdyż obecnie grozi rybowi wyniszczenie.

Z poważaniem

S. Jodłowski

Wrocław, ul. Miernicza 12

ŚWIDNICA

WIECZÓR LITERACKI

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, znajdujące się pod kierownictwem prezesa Sądu Okręgowego ob. Świąteckiego, jest na terenie Świdnicy ważnym czynnikiem krzewiącym sąsiedztwo przyjaźni dwóch bratnich narodów słowiańskich.

Ostatnio staniem Towarzystwa odbył się w dniu 28 bm. odczyt pt. „Maksym Gorkij jako pisarz i człowiek”. W uzupełnieniu odczytu wyświetlony został piękny film z życia wielkiego pisarza radzieckiego i czołowego humanisty obecných czasów.

WSPÓLPRACA MŁODZIEŻY POLSKIEJ I RADZIECKIEJ

Wspólna inicjatywa polskich i radzieckich władz szkolnych dała w wyniku dużego sukcesu na odcinku wzajemnego poznania się, współpracy i przyjaźni młodej młodzieży polskiej i radzieckiej. Z okazji zakończenia roku szkolnego odbyła się wspólna, uroczysta akademія szkół polskich i rosyjskich w Świdnicy.

Program akademii złożony z deklamacji, śpiewu i tańca wykonywała w całości młodzież polska i radziecka. Na zakończenie z ramienia władz przemawiali starosta powiatowy Jedyński, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Świątecki oraz przedstawiciel Inspektoratu Szkolnego — Szybeko.

WPISY DO PAŃSTW. GIMN. I LICZB. OGÓLNOSKOLNIAKOWE W ŚWIDNICY

Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnoskolniale im. J. Kasprzowskiego w Świdnicy, ogłosiło wpisy na rok szkolny 1947/48. Do gimnazjum może się wpisywać młodzież po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej. Program nauczania gimnazjum obejmuje typ humanistyczny i matematyczno-fizyczny. Przy gimnazjum czynny jest internat męski i żeński. Wpisy odbędą się w dniach od 30. VI — 5. VII br.

DZIECI PRZYZYNIJĄ SIĘ DO ROZWOJU LIGI MORSKIEJ

Dzieci Publicznej Szkoły Powszechnej nr. 1, urządziły z okazji „Dnia Morza” wieczór w sali Teatru Miejskiego, który stał się wielkim sukcesem młodocianych artystów. W ramach programu rzesza najmłodszych artystów świdnickich, przedstawia społeczeństwu baśń sceniczną J. Porazińskiego pt. „Zaczarowana furka” oraz szereg pieśni i tańców narodowych i fantastycznych. Całkowicie dochód z imprezy przeznaczony jest na cele Ligi Morskiej.

POJAWIŁ SIĘ STONKA

Wobec pojawienia się stonki ziemniaczanej na terenie powiatów Opole i Raciborz, Powiatowy Komitet Ochrony Roślin opracował plan przegladu pól ziemniaczanych, mający na celu zlikwidowanie ewent. inwazji stonki na teren powiatu świdnickiego. Według planu we wszystkich gminach powiatu zostaną przeprowadzone ogólne i dokładne przegłady ziemniaków w terminach od 30. VI — 7 bm., od 23-27 bm. i od 1. VII — 15. VII br. Akcja poszukiwania stonki będzie kontrolowana przez Świdnicki Komitet Ochrony Roślin i wrocławską Służbę Ochrony Roślin. Rolnikom nie stosującym się do zarządzeń PKOR grożą surowe sankcje karne.

Jak żyje Dolny Śląsk

Już czwarty piec hutniczy zapalono w Państwowej Wytwórni Optycznej w Jeleniej Górze

Państwowa Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze jest jedynym zakładem przemysłowym w Polsce produkującym wysokogatunkowe szkło laboratoryjne i optyczne. Zbudowana w okresie wojny, pracowała tylko dla celów wojennych i wyrabiała pryzmaty dla czołgów. Z chwilą przejścia Wytwórni przez władze polskie, cała jej produkcja została przeznaczona na cele pokojowe. PWO wyrabia obecnie szkło optyczne, wysokogatunkowe szkło laboratoryjne i szkło techniczne. Miesięczna produkcja Wytwórni dochodzi do 9.000 kg różnego rodzaju szkła.

Robi się tu szkło odporne na temperaturę, ciśnienie i działania chemii, obiektywy fotograficzne, szkła okularowe, lupy, pryzmaty, reflektory paraboliczne i dioptryczne aparaty pryzmowe, powierzchnie, szkła wodowakowe, ampulki a ostatnio specjalne, barwione rurki do termometrów zw. kapilary (0,1 — 0,2 mm średnicy otworu).

Przed kilku dniami w Państwowej Wytwórni Optycznej odbyła się piękna uroczystość uruchomienia nowego pieca hutniczego. Jest to już 4-ty z kolei piec, który w tych dniach rozpoczął swą pracę. Uruchomienie jego to zaślaga całego personelu wytwórni.

Piec może pomieścić do 1.000 kg mieszkanki, z której otrzymuje się kilkadziesiąt kg szkła. Wartość szkła, którego temperatura wynosi około + 1400° wystarcza normalnie na cały dzień pracy.

Państwowa Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze posiada jeszcze jeden piec, GŁOŃ

Zakończenie roku szkolnego W ubiegłym roku szkolnym odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w Głogowie. Uczniowie wyśpuchali Mszy św., po czym odbyły się popisy dziatwy szkolnej i rozdanie świadectw.

KOLONIE I POLKOŁONIE LETNIE

W czasie wakacji letnich urzędowane będą kolonie i polkolonie letnie dla dzieci z powiatu głogowskiego. Kierownikami akcji kolonijnej jest nauczyciel Oluszkiewicz. Wpisy przyjmują się w szkole powszechnej.

Dla dzieci niezamieszkałych kolonie i polkolonie są bezpłatne. Przewiduje się przyjęcie 100 dzieci na kolonie i 100 na polkolonie.

RAID MOTOCYKLOWY

W ramach „Święta Morza” Klub Motocyklowy w Głogowie urządził rajd na trasie 800 km. Pierwsze miejsce w rajdzie zajął Wyrzykowski, drugie — Samiód. Udział brało 28 maszyn. Organizacja rajdu bardzo dobra. M. m.

kłóty doład nie jest uruchomiony. Piec ten już ostatni, a piątą z kolei rozpocznie swą pracę za kilka miesięcy. Uruchomienie jego pozwoli na podwyższenie produkcji do 12.000 kg szkła miesięcznie.

Z okazji zapalenia pieca P. W. O. urządziła skromne przyjęcie, dla pracowników i zaproszonych gości. Przemawiając w imieniu pracowników, humik ob. Grzegorzewski powiedział, że wszyscy oni dołóżą starań, by Państwowa Wytwórnia Optyczna w Jeleniej Górze stała się jedną z pierwszych w Europie.

Tym ludziom trzeba wierzyć, bo oni właśnie odbudowują nasz przemysł na Ziemach Odzyskanych. (Jz.)

Kłopoty ze sznurkiem Od dostarczenia sznurka do snopowiązałek zależy rezultat zniw

Na terenie województwa wrocławskiego brak powszechnie sznurka do snopowiązałek, od którego uzależniona jest wynik tegorocznych zniw.

Zapotrzbowanie sznurka do „snopowiązałek” dla naszego terenu i tylko dla drobnych rolników wyraża się cyfrą 260 ton na okres bieżących zniw. Od zniw prowadzone są pertraktacje z władzami centralnymi celem zakupu sznurka. Rozmowy te nie dają spodziewanego rezultatu. Jako pierwszą transzę dostarczy z Nowej Rudy 50 ton, ale sznurtek ten okazał się jednakże zbyt słaby.

Ponieważ w odróżnieniu od wszystkich województw, na Dolnym Śląsku posiadają

snopowiązałki drobni rolnicy przeto od pokrycia ich zapotrzbowania na sznurkę zależy w dużej mierze rezultat nadchodzących zniw, zwłaszcza wobec zbyt małej ilości sił roboczych.

WAŁBRZYCH

REPERTUAR KIN WAŁBRZYSKICH

Kino „Polonia”, Słowackiego 4a — „Nauczyłabam baw” — film prod. szwedzkiej.
Kino „Apollo”, ul. Czerwonej Armii — „W górach Jugosławii” — film prod. radz.
Kino „Baltyk”, ul. Niepodległości 162 — „Dzieci kapitana Grana” — film prod. radz.
Kino „Oaza”, ul. Staszica 5 — „Dwaj żołnierze” — film produkcji radzieckiej.
Kino „Zorza”, Białe Kamienie — „Serenada w dolinie słonecznej” — film prod. amerykańskiej.
„Fotoplastikon”, ul. Słowackiego 5 — Kraj nieustraszonego żelaznika i prastarej cywilizacji. Przepiękne zabijki, zamki, katedry itd. Portugalia — ze stolicą Lizboną na czele.
Co tydzień nowy program.

DYŻURY APTEK

1. Apteka „pod Orłem”, ul. Moniuszki 6.
2. Apteka „Górska”, ul. Zymierskiej.
Apteka pod Św. Barbarką przy pl. Grunwaldzkim z powodu urlopu personelu — zamknięta będzie przez 2 tygodnie — tj. do dnia 12-go lipca.

GDZIE spędzimy WIECZÓR?

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR

Czwartek, 3 bm. godz. 19 — „Uczciwi diabli”.

Piątek, 4 bm. godz. 19 — „Zabusia”.

Sobota, 5 bm. godz. 19 — „Zabusia”.

Niedziela, 6 bm. godz. 19 — „Zabusia”.

„FOTOPLASTIKON” — ul. Gen. Świerczewskiego 27 — wyświetla codziennie w godz. 9—21 „Aż”, gdzie dziwna architektura i egzotyka przyroda tworzą niezwykłą całość.

W piątek zmiana programu. Ceny biletoz 20, 15 i 10 zł.

KINA

„SLASK” (Ogrodnowa 67) — film ameryk.

„Bohaterki Pacyfiku”.

„WARSZAWA” (Fredry 17) — film polski

„Co mi mój robi w nocy”.

„ODRA” (ul. Kollatąta) — film szwedzki

„Wesoly pensjonat”.

„POLONIA” (Zeromskiego 53) — film angielski

„Srebrna flota”.

„PIONIER” (Stalina 71) — film radziecki

„Przygody Nasreddina”.

„Tezza” (Kościełuski 177) — film radziecki

„Wyspa skarbów”.

„Fama” (Krzywoustego 286) — film radz.

„Zuch dziewczyna”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20. W dni świąteczne o godz. 14, 16, 18 i 20.

Radio - Wrocław

CZWARTEK, 3 LIPCA

6.00 Sygnał; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Dzienik; 6.30 Sygnał; 6.50 Program; 6.57 Sygnał; 7.00 Pisy; 7.15 Wiad. por. i przegląd prasy; 7.35 Muzyka; 7.55 Inf. ogólnopolskie; 8.05 Skrzynka PKC; 8.15 Wykłady dla nauczycieli; 8.30—11.57 Przerwa; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.05 Rozszerzenie wiad. dziennika por.; 12.10 Piesi ludowe A. Wieniawskiego; 12.25 Aud. dla wsi; 12.35 Utwory skrzypcowe; 12.40 „Z mikrofonem po kraju”; 13.10 Koncert muz. rozrywk.; 14.00 Kronika Wrocławia; 14.05 „Słoi Gugus” — opow. dla dzieci; 14.25 Rozmaitości; 14.35 Koncert zyczeń; 15.00 Muzyka taneczna; 15.20 Aud. muz. dla dzieci; 15.40 Piesi S. Niewiadomskiego; 16.00 Dziennik radiofonii; 16.50 Inf. gosp.; 17.00 Muzyka dla wszystkich; 18.00 Koncert „Wojko dla ludności”; 18.30 Koncert zyczeń; 19.00 Aud. dla robotników; 19.10 Aud. dla wojska; 19.40 Recital wiolonczelowy; 20.00 „Z szerokiego świata”; 20.15 Reportaż; 20.25 Koncert Zespołu instrumentalnego; 20.57 Sygnał; 21.00 Dziennik; 21.30 Muzyka lekka; 21.45 Słuch. pr.; „Romeo i Julia”; 22.10 Wiad. sport.; 22.15 Muzyka taneczna; 23.00 „Ost. wiad.”; 23.10 Program; 23.20 Koncert zyczeń; 23.55 Z ost. chwili.